
R E C E N Z J E

STUDIA NAUK TEOLOGICZNYCH
TOM 5 – 2010

KS. JAROSŁAW PRZYTUŁA

Ks. Marian Rusecki, *Traktat o wiarygodności chrześcijaństwa. Dlaczego wierzyć Chrystusowi?*, TN KUL, Lublin 2010, ss. 478.

Zmieniające się konteksty kulturowo-historyczne są dla teologii fundamentalnej wyzwaniem, aby jej podstawowy cel, jakim jest uzasadnienie wiarygodności chrześcijaństwa, podejmować w sposób adekwatny do ducha danej epoki. Współczesne ukazywanie wiarygodności Objawienia chrześcijańskiego nie może już ograniczać się do klasycznych trzech argumentów (z prorocत्व, z cudów, ze zmartwychwstania Chrystusa), ale winno polegać na tworzeniu argumentów nowych, mających za punkt wyjścia wartości powszechnie cenione i pożądane przez dzisiejszego człowieka. Dlatego poszczególni teolodzy fundamentalni podejmują się formalnego i merytorycznego opracowania zwartych w swej strukturze i logicznie uporządkowanych wywodów, które prowadzą do wniosku o wiarygodności chrześcijaństwa ze względu na wybrany jego aspekt. Opracować wszystkie znane dziś argumenty oraz zaproponować nowe, współczesne właśnie to wielkie wyzwanie i jeszcze do niedawna nie było satysfakcjonującej metodologicznie publikacji, która by temu wyzwaniu sprostała. Takiego dzieła dokonał ks. Marian Rusecki w *Traktacie o wiarygodności chrześcijaństwa*.

Publikacja ta jest kontynuacją podjętego przez autora odważnego przedsięwzięcia ujęcia całości problematyki teologiczno-fundamentalnej w tradycyjnej formule teologicznych traktatów. *Traktat o wiarygodności chrześcijaństwa* jest czwartą rozprawą, której zakres oraz merytoryczny poziom wyводу tłumaczą przyjętą konwencję traktatu. Książka ma 478 stron; zawiera wstęp, siedemnaście rozdziałów, wykaz skrótów, bibliografię, streszczenie w języku angielskim, indeks osobowy, a także spis treści w języku angielskim.

Książd Rusecki rzeczowo uzasadnia podjętą przez siebie problematykę i już w podtytule stawia kluczowe dla książki pytanie: *Dlaczego wierzyć Chrystusowi?* Istotnie, pluralizm religii i światopoglądów we współczesnym świecie w połączeniu z coraz powszechniejszą tendencją do relatywizowania prawdy oraz skłonność do irracjonalizmu i przekonanie o dowolności w wyborze religii – wszystko to stawia współczesnego człowieka w sytuacji chaosu i zagubienia, a antychrześcijańska obyczajowość i kultura masowa utrudniają nawet człowiekowi ochrzczoneму dostrzeganie ogromu dobra, jakie dokonało się za sprawą chrystianizmu na przestrzeni dwóch tysiącleci. Z tych powodów gruntowne i wszechstronne uzasadnienie motywów wiary staje się dziś palącym zadaniem dla teologii.

Pierwszy rozdział dzieła ks. Ruseckiego wprowadza w problematykę dalszych części, a jego tytuł (*Kim jest chrześcijaństwo?*) jasno wskazuje na personalistyczny

profil całości rozważań. To tytułowe pytanie brzmi nader prowokacyjnie, ale przedstawiony zarys historii Kościoła oraz doktryny i moralności chrześcijańskiej jasno eksplikują prozopociczne założenia: nie można zrozumieć chrześcijaństwa bez Osoby Jezusa Chrystusa. Autor konsekwentnie podkreśla zarówno Chrystyczną genezę Kościoła, jak i chrystocentryzm doktryny, moralności, liturgii: to Jezus Chrystus jest podstawową zasadą życia chrześcijańskiego.

Kolejne rozdziały to prezentacja piętnastu argumentów wiarygodności chrześcijaństwa, z których dwa (werytatywny i kaloniczny) opracował ks. Krzysztof Kaucha. Autor rozpoczyna od argumentów klasycznych – ze zmartwychwstania Chrystusa, z prorocत्व i z cudu. Argumenty nie są w teologii nowe, ale autor dokonał ich relektury w kategoriach semejologicznych i personalistycznych, a także zastosował w nowym opracowaniu wyniki badań pozateologicznych (nauk szczegółowych, historycznych, filozoficznych), co jest niezwykle ważne dla ukazania nieprzemijającej aktualności klasycznych argumentów. Każdorazowo za punkt wyjścia autor obiera fakt antropologiczny, co wydaje się cennym osiągnięciem, gdyż wzmacnia walor motywacyjny formułowanej argumentacji.

W prezentacji argumentu martyrologicznego ks. Rusecki wyeksponował znacznie przesłankę eklezjologiczną, wchodząc odważnie na grunt katolickiej nauki społecznej i wskazując na te obszary aktywności chrześcijan, które – wzbogacone nadprzyrodzoną motywacją – stanowią czytelne świadectwa wiary (życie rodzinne, publiczne, zawodowe, troska o dobro wspólne), a także ukazał męczeństwo za wiarę jako wciąż aktualny wymiar dynamizmu Kościoła. Za cenny element trzeba uznać semejologiczne ujęcie świadectwa z podkreśleniem jego warstwy nadprzyrodzonej i obiektywnego charakteru.

Argument bonatywny wiąże się z powszechnym ludzkim dążeniem do dobra, choć pojęcie to było na przestrzeni dziejów różnie rozumiane. Wykazując, że w chrześcijaństwie są obecne nadprzyrodzone dobra udzielone ludziom przez Boga, ks. Rusecki ukazał tym samym wiarygodność chrystianizmu.

O ile naturalne pragnienie dobra jest kwestią bezdyskusyjną, o tyle uznanie powszechnego pragnienia świętości może wzbudzać kontrowersje. Autor śmiało stawia jednak taką tezę i uzasadnia ją, odwołując się do nauk religioznawczych, gdy formułuje argument ze świętości, którą rozumie jako osiągnięcie pełni bytu i realizację transcendentnych aspiracji człowieka. Obszernie eksplikuje autor eklezjologiczną przesłankę argumentu: Kościół jest święty i prowadzi ludzi do świętości różnymi ścieżkami – przez dialog z Bogiem, ascezę, pracę, proegzystencję, a także liturgię i sakramenty. Wskazuje tym samym na konkretne, praktyczne płaszczyzny ludzkiej aktywności.

To właśnie na praktycznym, życiowym zastosowaniu zasad ewangelijnych opiera się argument prakseologiczny. Ksiądz Rusecki jednak nie poprzestaje na tym powszechnym jego rozumieniu, lecz odwołuje się do „pragmatyki Boga”, do Bożych dzieł obecnych w historii Objawienia i zbawienia oraz do działania Osób Boskich w Trójcy immanentnej. W dobie pewnego dyktatu pragmatyzmu we wszystkich dziedzinach życia argument ten może posiadać bardzo wysoki walor motywacyjny, jednak autor traktatu dystansuje się od takiej oceny – w trosce o zachowanie pierwszeństwa wiary przed moralnością i obiektywnej prawdy przed działaniem.

Podkreśla, że to wokół prawdy i miłości koncentrowała się cała działalność Jezusa Chrystusa i wierne zachowanie tego porządku (a nie czysty świecki humanizm) będzie budowało wiarygodność Kościoła.

Wydaje się, że najlepiej dopracowany od strony formalnej i chyba także merytorycznej jest argument agapetologiczny. I nic dziwnego – wynika to oczywiście z miejsca, jakie zajmuje chrześcijańska *agape* w hierarchii wartości oraz z personalistycznego sposobu uprawiania teologii przez autora. Wszakże miłość wypływa z samej struktury bytu osobowego, a liczne jej fenomeny napotyka się na każdym kroku, mimo coraz częstszego redukcjonistycznego jej rozumienia we współczesnym świecie. W tym kontekście autor uzasadnia absolutną wyjątkowość chrześcijaństwa, które obwieściło światu, że Bóg jest miłością, a ta Boża miłość – ukonkretniona w Chrystusie – przenika wszystkie inne rodzaje miłości. Stanowi ona tym samym wyjątkowo mocny – zdaniem ks. Ruseckiego – motyw wiarygodności chrześcijaństwa, które przez wieki wciela w życie Chrystusowy testament miłości. Należy tu dodać, że argumenty: bonatywny, prakseologiczny i agapetologiczny częściowo nakładają się na siebie co do treści (dobro jest związane z miłością, co stanowi chrześcijańską *praxis*), jednak autor traktatu przezwyciężył tę trudność precyzyjnie rozłączając zakresy omawianych zagadnień.

Kolejny argument za wiarygodnością chrześcijaństwa ks. Rusecki wyprowadził z naturalnego, ludzkiego odruchu ufności i nadziei, który nie może być w żaden sposób zaspokojony w immanencji świata materialnego, lecz znajduje spełnienie tylko w perspektywie zbawczej. Chociaż teologia podejmuje problematykę sperancyjną, to jednak ogranicza ją zwykle do zakresu eschatologii, a jeśli nawet ukazuje chrześcijańską nadzieję jako motyw wiarygodności, to na ogół w pewnej dychotomii pomiędzy tym, co historyczne, a tym, co eschatologiczne. Ksiądz Rusecki z powodzeniem połączył te dwa wymiary i – konstruując argument sperancyjny – ukazał chrześcijaństwo jako „religię obietnicy”, która to obietnica już zaczyna się spełniać. Ten – podkreślany przez autora – związek eschatologii z historią daje argumentacji sperancyjnej mocne podstawy, które chronią ją przed iluzją. Największe znaczenie dla tego związku ma według autora ponadhistoryczne wydarzenie zmartwychwstania Jezusa Chrystusa.

Pod względem faktograficznym ks. Rusecki najbardziej rozbudował argument kulturotwórczy. Odwołując się do licznych fenomenów kulturowych, ukazał, że chrześcijaństwo wnosi potężnych wkład w budowanie kultury, a Objawienie Boże przez wieki było źródłem inspiracji dla wielu artystów. W tym miejscu warto podkreślić wielką erudycję autora *Traktatu*, jego heurystyczne zacięcie, a także interdyscyplinarny charakter publikacji. Nowością jest próba ujęcia kultury w kategoriach semejologicznych. Argument kulturotwórczy domaga się popularyzowania szczególnie w dobie integrowania się Europy, gdyż pozwala wydobyć na światło dzienne to, co często przemilcza się w debatach publicznych – chrześcijańskie źródła europejskiej cywilizacji i systemu wartości wynikającego z Ewangelii. Chrześcijaństwo wykazało na przestrzeni dziejów, że jest realną siłą jednoczącą narody i kultury.

Ujmowanie Objawienia w kategoriach osobowych jest punktem wyjścia dla argumentu personalistycznego. Chrześcijaństwo jest religią osoby i prowadzi człowieka do osobowego spełnienia w Bogu, dzięki łasce, która ma charakter osobowy

– jest samoudzielaniem się Boga. Taki charakter ma również słowo Boże, akt wiary i cały Kościół. Ksiądz Rusecki podkreśla, że w większości religii pozachrześcijańskich wartość osoby ludzkiej nie jest tak silnie eksponowana ani broniona, jak to ma miejsce w przypadku chrześcijaństwa. Jan Paweł II w encyklice *Redemptor hominis* stwierdził, że już sama Ewangelia jest głębokim zdumieniem nad wielkością i godnością człowieka (por. RH 10).

Założona przez Chrystusa religia bierze w obronę zarówno osobę ludzką, jak i cały świat wartości tworzących jej duchową przestrzeń; chrześcijaństwo jawi się zatem jako proosobowe i wiarygodne. Taki wniosek prowadzi do argumentu aksjologicznego, niespotykanego w podręcznikowych opracowaniach. Przez promocję i właściwe zhierarchizowanie wartości wiara chrześcijańska przyczynia się do promocji człowieka, jego duchowego i intelektualnego wzrostu oraz moralnego rozwoju. Rozpoznanie motywacyjnej funkcji omawianego argumentu wymaga spojrzenia z perspektywy historycznej (wartości tworzą się i zakorzeniają w kulturze przez wieki). Patrząc z perspektywy dwudziestu wieków, trudno odmówić chrześcijaństwu ogromnego wkładu wychowawczego i wspólnototwórczego, jaki jest możliwy dzięki zbawczym wartościom objawionym w Jezusie Chrystusie, takim jak miłość, prawda, dobro.

Ostatni argument – komparatystyczny – to pokazanie wyjątkowości chrześcijaństwa i jego wiarygodności na tle innych religii. Oficjalne stanowisko Kościoła, mieszczące się w ramach paradygmatu inkluzywistycznego, nie deprecjonuje religii pozachrześcijańskich, przeciwnie – doszukuje się w nich wartości zbawczych, ale jednocześnie wskazuje na wyjątkowy charakter chrystianizmu i pełnię Objawienia w Chrystusie. Lubelski teolog z równą stanowczością odrzuca poglądy ekskluzywistyczne, jak i tezy relatywistycznego pluralizmu religijnego. Argument ów uzyskuje swoją szczególną aktualność w czasach, gdy człowiek ma możliwość poznania praktycznie wszystkich religii i szuka odpowiedzi na pytanie, którą z nich wybrać i dlaczego.

Traktat nie ma zakończenia. Może słusznie, wszak nowe argumenty na wiarygodność chrześcijaństwa są nadal tworzone i tworzone będą. W teologii fundamentalnej funkcjonuje jeszcze kilka, które nie znalazły miejsca w tym kompendium, jak chociażby argument paksystyczny (z troski chrześcijaństwa w budowanie pokoju) czy maleologiczny (z wyjaśnienia istnienia zła w świecie). Podsumowanie rozważań stanowi natomiast omówienie aktu wiary, będącego korelatem Bożego Objawienia i warunkiem historii zbawienia. Autor odrzuca czysto przedmiotowy sposób ujmowania Objawienia oraz aktu wiary. Rzeczywistości te mają charakter na wskroś interpersonalny. Wiara nadprzyrodzona – co autor podkreśla – ma charakter egzystencjalny, dialogiczny, dynamiczny, angażujący osobę ludzką; jest rozumnym i wolnym aktem człowieka, przy czym jest jednocześnie dziełem bosko-ludzkim (ze względu na konieczność łaski dla jego zaistnienia). Z akademicką determinacją ks. Rusecki powraca do stwierdzenia, że wiara nie jest i nie może być naiwnością, dowolnością, gorszą formą poznania, lecz prowadzi do uzasadnionej pewności w tym, czego pozostałe formy ludzkiego poznania osiągnąć nie mogą.

Autor już we wstępie zaznaczył, że książka jest adresowana do szerokiego kręgu odbiorców i rzeczywiście przejrzystość jej konstrukcji, a także klarowność wywodów o tym świadczą. Myliłby się jednak ten, kto by zaliczył ją do literatury popularnona-

ukowej – jest na wskroś naukowa, a stawiane przez autora liczne pytania i stosowane egzemplifikacje, jak również komunikatywny język ułatwiają percepcję treści.

Traktat o wiarygodności chrześcijaństwa to publikacja na bardzo wysokim metodologicznym poziomie. Każdy z argumentów jest przedstawiony jasno, logicznie, w sposób zwarty i dopracowany od strony merytorycznej i formalnej. Na uwagę zasługuje troska autora o częste odniesienia egzystencjalne do historii, do fenomenów życia codziennego, przez co *Traktat* nie jest suchym teologicznym dyskursem, lecz spełnia zadania apologetyczne i motywacyjne. Interdyscyplinarny charakter nadał autor swojej pracy przez częste odniesienia do filozofii, nauk społecznych (psychologia, socjologia) oraz nauk przyrodniczych. Podnosi to znacznie wartość rozprawy. Rozważania mają charakter chrystocentryczny, są sprofilowane personalistycznie i semejologicznie. Książk Rusecki precyzyjnie określa stosowane pojęcia, definiuje je i konsekwentnie stosuje w całej publikacji.

Każdy z argumentów ma spójną, określoną strukturę – autor wychodzi od przesłanki antropologicznej, by następnie przejść do teologicznej, chrystologicznej, eklezjologicznej i zakończyć prezentację oceną wartości motywacyjnej argumentu. Tak zbudowane uzasadnienia są często uzupełnione o przesłanki natury filozoficznej, kulturoznawczej, historycznej. Książk Rusecki w wielu miejscach polemizuje z ideologiami i teoriami deprecjonującymi nadprzyrodzony wymiar chrześcijaństwa – z marksizmem, filozofią oświecenia, pragmatyzmem, naturalizmem, egzystencjalizmem, intuicjonizmem, a głównie z przejawami postmodernizmu – relatywizmem, irracjonalizmem, skrajnym indywidualizmem. W opozycji do wyżej wymienionych nurtów myślowych konsekwentnie prezentuje on chrześcijaństwo nie tylko jako wiarygodną drogę poznania prawdy, ale jako żywą, Bosko-ludzką i transcendentno-historyczną rzeczywistość uwznioślającą, usensowniającą i dynamizującą zarówno osobowy rozwój człowieka, jak i całej cywilizacji. Istotnie, pytanie postawione w podtytule (*Dla czego wierzyć Chrystusowi?*) znajduje odpowiedź w rozprawie. Czytelnik dostaje zatem do rąk nie tylko studium teologicznofundamentalne, ale doskonale narzędzie do budowania apologii w nowoczesny sposób. Z wymienionych wyżej powodów należy uczciwie przyznać, że *Traktat* jest pracą nowatorską, oryginalną i stanowi pewnego rodzaju wzorzec i punkt odniesienia dla teologów usiłujących formułować kolejne argumenty na wiarygodność chrześcijaństwa.

KS. ARKADIUSZ WUWER

Ks. Jerzy Szymik, *Theologia benedicta*, t. 1, Księgarnia św. Jacka, Katowice 2010, ss. 366.

„«Was ist das eigentlich theologie – Que es propriamente la Teologia?» Czym właściwie jest teologia? Dokładnie pod takim tytułem kardynał Joseph Ratzinger wygłosił wykład w Pampelunie w roku 1998, kiedy odbierał doktorat *honoris causa*